

IV. IN MEMORIAM

Antonio Marongiu (1902 - 1989)

W dniu 26 lipca 1989 r. zmarł w Rzymie jeden z najwybitniejszych współczesnych historyków prawa, pionier nowoczesnych badań porównawczych nad dziejami europejskiego parlamentaryzmu, tak zwanego Ancien régime'u, kolejno profesor Uniwersytetów w Urbino, Cagliari, Macerata, Pizie i wreszcie w Rzymie, animator Commission Internationale pour l'Histoire des Assemblées d'Etats — Antonio Marongiu.

Urodził się 29 grudnia 1902 r. Zaraz po ukończeniu studiów prawniczych z pasją i uporem cechującymi Sardyńczyków, przystąpił do opracowania dziejów parlamentaryzmu swej rodzinnej ziemi. Nie był to w ówczesnej Italii temat modny. Wzbierająca w Europie przełomu lat dwudziestych i trzydziestych fala faszyzmu i autorytaryzmu wieściła zanik „zgniłej” demokracji parlamentarnej i nadejście „nowych, lepszych czasów”, epoki charyzmatycznych przywódców narodów. A jednak, opublikowaną w 1932 r. rozprawę A. Marongiu *I parlamenti di Sardegna nella storia e nel diritto pubblico comparato* (nowe, uzupełnione wydanie pt. *I parlamenti sardi. Studio storico istituzionale e comparativo* ogłosił Autor w 1979 r.) współzałożyciel wspomnianej Commission Internationale — P. S. Leicht — przedstawił zbranym na konstytucyjnym zgromadzeniu w Lozannie (1936 r.) jako ważne wydarzenie naukowe w skali międzynarodowej.

Sformułowane w rzeczonych pracy założenia metodyczne, a także zdobyte doświadczenia warsztatowe i pisarskie posłużyły A. Marongiu przy opracowywaniu kolejnych wersji syntezy dziejów parlamentaryzmu krajów włoskich widzianego z zachodnioeuropejskiej perspektywy porównawczej (zrazu *L'Istituto parlamentare in Italia dalle origini al 1500, 1949 r.*, następnie *Il parlamento in Italia nel Medioevo e nell'Eta moderna. Contributo alla storia delle istituzioni parlamentari dell'Europa occidentale*, 1962 r., wreszcie skrócony nieco angielski przekład poprzedniej pozycji — *Medieval Parliaments. A comparative study*, 1968 r.). Wspomniane tu opracowanie, już w swej pierwotnej wersji zaliczone zostało do klasycznej, międzynarodowej literatury przedmiotu i to zarówno ze względu na swe walory teoretyczne, jak i faktograficzne.

Sam wywodził się z kierunku badawczego określonego w historii historiografii jako tak zwany instytucjonalistyczny, czyli zajmujący się przede wszystkim przemianami strukturalnymi w łonie zgromadzeń politycznych (w odróżnieniu od tzw. korporatystów zainteresowanych głównie procesem integracji i organizacji różnych sił społeczno-politycznych, dążących do zapewnienia sobie trwałego miejsca w „preparlamentach” czy „parlamentach”) A. Marongiu dokonał niejako syntezy obu kierunków. Stało się to za sprawą wprowadzenia w obieg naukowy dwu kategorii pojęciowych — „preparlamentów” (inaczej zgromadzeń stanowych prerепрезентанckich) oraz „właściwych parlamentów” (inaczej przedstawicielskich zgromadzeń stanowych). Cechę „prawdziwego parlamentu” przypisał A. Marongiu dopiero takim zgromadzeniom, których uczestnicy posiadali zbiorową świadomość reprezentowa-

nia w sposób zinstytucjonalizowany całego kraju i w tym charakterze dysponowania stałą możliwością tak przeciwstawiania się władzy panującym, jak i współpracowania z nią dla ogólnego dobra (do historii tego rozróżnienia wrócił Autor na łamach pisma *Parliaments, Estates and Representation* vol. 2, 1982, no. 2, s. 180 i n.).

Formułowanych na kartach swoich książek uogólnień teoretycznych czy ustaleń faktycznych nie traktował Zmarły jako ostatniego słowa nauki. Wracał on nieraz w setkach późniejszych studiów i przyczynków w toku polemiki z oponentami do wielu snutych wcześniej wątków. Podobnie jak pozycje książkowe zawdzięczały one swoje powstanie niewiarygodnej wręcz witalności, pasji badawczej, a także pracowitości Autora do ostatnich niemal chwil nie wypuszczającego pióra z ręki.

Te cechy osobowości sprawiły, iż A. Marongiu stał się nie tylko znanym i uznanym powszechnie badaczem, ale również jednym z najbardziej aktywnych członków, współorganizatorów wspomnianej *Commission Internationale*. Pełnił kolejno funkcje sekretarza generalnego, wiceprezesa (do 1970), prezesa (1970 - 1980) i wreszcie honorowego przewodniczącego, który, choć z pozycji formalnego emeryta, nie-strudzenie trzymał rękę na pulsie wydarzeń tak naukowych, jak i organizacyjnych.

Poza głównym wątkiem swych zainteresowań dziejami instytucji parlamentarnych pozostawił A. Marongiu trwały ślad w historiografii włoskiego prawa prywatnego (rozprawy o dobrach rodowych i nabytych z 1930 r.) oraz w zagadnieniach o rodzinie w dawnej Italii z 1944 r., a także dydaktyce uniwersyteckiej (por. w szczególności Jego jakże inspirujące przedstawienia: *Storia del diritto Italiano. Ordinamenti e istituti di governo*, ostatnie wyd. z 1978 r., oraz *Lezioni di storia delle istituzioni politiche. Lo stato moderno*, secc. XVI - XVII - XVIII, 1967 r.).

Choć zainteresowany przede wszystkim tematami z obszaru Basenu Morza Śródziemnego, zajmował Go także sprawy z terenu odległej północy, Wysp Brytyjskich, a także Polski. Czytał ukazujące się w naszym kraju publikacje (oczywiście wydawane w tzw. językach kongresowych), dyskutował z ich autorami, inspirował powstawanie dalszych studiów; widział w Polakach cennych współpracowników Międzynarodowej Komisji Historii Zgromadzeń Stanowych.

Nie od razu dawało się zauważyć, że w tej krępej, energicznej, wybuchowej i często upartej postaci tkwiło gorące, otwarte dla potrzebujących serce. Odejście Antonio Marongiu zubaża międzynarodową społeczność historyków prawa nie tylko o jednego z najwybitniejszych jej intelektualnych przewodników, ale w jednym stopniu o zawsze spolegliwego starszego kolegę i przyjaciela.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Marian Żurowski 1923 - 1988

Dnia 25 grudnia 1988 r. w Bninie koło Poznania zakończył życie jeden z wybitnych polskich kanonistów, kandydat na profesora doktor Marian Żurowski. Urodził się w 1923 r. w Górcie (pow. Oborniki, woj. poznańskie), naukę w gimnazjum w Rogoźnie Wielkopolskim, rozpoczętą w 1936 r., przerwały mu wojna i okupacja.

W sierpniu 1940 r. został wysłany na przymusowe roboty do Niemiec, skąd powrócił w styczniu 1945 r. Egzamin dojrzałości złożył w 1946 r. W tymże roku wstąpił do zakonu Jezuitów. Studia filozoficzne ukończył na Wydziale Filozoficznym UJ w Krakowie (licencjat 1951), studia teologiczne na Wydziale Teologicznym Bobolanum (licencjat 1955). Przez rok studiował prawo kanoniczne na KUL, następnie na Wydziale Prawa Kanonicznego Gregorianum w Rzymie (licencjat prawa kanonicznego 1958 r., doktorat prawa kanonicznego w 1960 r.). Te rzymskie dyplomy zostały później nostryfikowane przez ATK w Warszawie.

W roku 1960 rozpoczął wykład instytucji prawa kanonicznego na Wydziale Teologicznym Bobolanum, od 1962 r. wykłady na Wydziale Prawa Kanonicznego ATK. Habilitował się w ATK w 1967 r., od stycznia 1968 r. był docentem etatowym w Katedrze Kościelnego Prawa Cywilnego na tymże Wydziale ATK. W latach 1969 - 1975 był prodziekanem, a następnie dziekanem tego Wydziału. Profesorem nadzwyczajnym został w 1973 r., profesorem zwyczajnym nauk prawnych w 1962 r.

W latach 1969 - 1973 co roku prowadził wykłady w Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie; od 1978 r. był co drugi rok zapraszany na wykłady w Uniwersytecie św. Pawła w Ottawie. Uczestniczył czynnie w międzynarodowych kongresach naukowych, należał do międzynarodowych towarzystw naukowych.

Był członkiem trzech Komisji Episkopatu Polski: Komisji do Spraw Nauki Katolickiej, do Spraw Realizacji Uchwał Soboru Watykańskiego II oraz Komisji do Rewizji Prawa Kanonicznego. Ponadto był członkiem Zespołu Legislacyjnego przy Komisji Wspólnej do rozmów z Rządem PRL. Od 1986 r. był też konsultorem Papieskiej Komisji do Spraw Autentycznej Interpretacji Kodeksu Prawa Kanonicznego. Przez dwie kadencje był członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej.

Dorobek naukowy ks. prof. Żurowskiego obejmuje sto dwadzieścia cztery pozycje (stan na 1982 r.; pełną bibliografię przygotowują obecnie Jego współpracownicy), w tym siedem książek. Należą tu przede wszystkim podręczniki prawa kanonicznego, jak: *Normy ogólne prawa osobowego* (Warszawa 1968), *O władzy zwyczajnej i delegowanej* (Warszawa 1970), *Hierarchiczne funkcje zarządzania Kościołem* (Warszawa 1970); nowe opracowanie podręcznika ks. prof. S. Biskupskiego *Prawo małżeńskie Kościoła Rzymskokatolickiego* (1971) oraz własny, nowy podręcznik ks. Żurowskiego *Kanoniczne prawo małżeńskie okresu posoborowego* (Katowice 1976).

Głównym przedmiotem Jego zainteresowań było kanoniczne prawo osobowe i małżeńskie. Tym problemom poświęcił szereg artykułów i rozpraw publikowanych za granicą i w kraju, zwłaszcza na łamach *Prawa Kanonicznego* (np.: *Wpływy chrześcijańskie na pierwotne prawo polskie w sprawach małżeńskich*, (*Prawo Kanoniczne* 1975, 18); *Powstanie kanonicznej koncepcji warunkowego zawarcia małżeństwa* (*Analecta Cracoviensia* 1975, 7) i inne.

Kanoniczne prawa karnego dotyczyła Jego rozprawa habilitacyjna (*Ewolucja pojęcia kary właściwej dla zbiorowości — studium historyczno-prawne*. Od Gracjana do Soboru Trydenckiego, opublikowana w *Prawie Kanonicznym* 1955, 8).

Wiele Jego uwagi pochłaniał też problem sytuacji prawnej człowieka w społeczności kościelnej (wieloletnie seminarium na ten temat, publikacje).

Wymienione tu przeze mnie tylko niektóre publikacje świadczą o zainteresowaniach historycznoprawnych zmarłego Profesora. We wszystkich Jego pracach, nawet o charakterze dogmatycznym, dostrzec można silną tendencję do przedstawiania omawianych instytucji prawnych w rozwoju historycznym. Znane było Jego zaangażowanie w pracach międzynarodowych kongresów historycznoprawnych (np. Société Jean Bodin).

Te skromne uwagi, do których materiał czerpałam z osobistych kontaktów i z życzliwie mi udzielonych informacji przez współpracowników ks. prof. Żurowskiego, mają być wyrazem hołdu dla Jego talentu i pracowitości, a przede wszystkim dla Jego prawdziwie chrześcijańskiej postawy życiowej, pełnej dobroci i życzliwości dla świata. W swej skromności nie przypuszczał zapewne, że na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzą Go najwyżsi dostojnicy Kościoła w Polsce z Księdzem Prymasem na czele.

Historycy prawa, choć niekompetentni by ocenić całość dorobku Księdza Profesora Żurowskiego, zawierającego także prace teologiczne, pragną jednak również uczcić Jego pamięć.

IRENA MALINOWSKA-KWIATKOWSKA (Kraków)

František Graus 1921 - 1989

Dnia 1 maja 1989 r. przedwcześnie zmarł w Bazylei František Graus, znany mediewista i organizator międzynarodowego życia naukowego. Jego śmierć pozbawiła naukę historii jednego z najwybitniejszych reprezentantów prawdziwie europejskiego formatu. We wszystkich stadiach swego powikłanego, bogatego w metamorfozy życia rzucał Graus środowiskom historycznym wielkie wyzwania; był niezrównanym inspiratorem bez reszty pochłoniętym poszerzaniem intelektualnych horyzontów i doskonaleniem metod badawczych. Pełna charakterystyka dzieła życia Zmarłego wymaga oczywiście odrębnych studiów i musi poczekać, tutaj pragniemy tylko wstępnie dać krótki rys sylwetki Uczzonego, którego i biografia, i cała działalność historiograficzna kształtowane były przez te napięcia, które nierozzerwalnie wiązały się z historią Czech w Europie od czasów odległych aż po dzień dzisiejszy.

František Graus pochodził z żydowskich sfer mieszczaństwa Brna, gdzie urodził się w 1921 r. Jak wielu mu współczesnych dostrzegał alternatywę wobec narodowego załamania się Czechosłowacji pod panowaniem nazistów w związku z Komunistyczną Partią Czechosłowacji, co nastąpiło już w 1940 r. Była to trudna decyzja, o której dawno temu pisał trafnie B. Loewenstein, że nie miała ona nic wspólnego z „prostym dopasowaniem się do zwycięzców ze Wschodu”, nawet jeżeli polityka czeskich komunistów po zakończeniu wojny i potem od lutego 1948 r. takie podejrzenie mogła uzasadniać. Rozstrzygała okoliczność, że warunki, w jakich po latach okupacji i przesładowań Graus rozpoczął studia, nacechowane były duchem rewolucji i dążeniem do rewolucyjnych przeobrażeń. Dotyczyło to także rozumienia roli nauki. Graus z entuzjazmem oddał się studiom i już w 1946 r. mógł poszczycić się pierwszą publikacją, a mianowicie zamieszczonym w tomie pierwszym periodyku „Sborník pro Hospodárké a Sociální Dějiny” studium o przemyśle tekstylnym w Czechach w erze przedhusyckiej. Rok 1948 przyniósł Mu doktorat. Jego dysertacja o miejskiej biedocie we wczesnośredniowiecznych Czechach (*Chudina městská v době předhusitské*, 1949) poruszała tematykę, od której autor nie odszedł już do końca. Imponował pracowitością i dyscypliną wewnętrzną; nie było tajemnicą, że codziennie siadał przy biurku o piątej rano. Jego rozprawa habilitacyjna z 1951 r., poświęcona chłopom czeskim doby przedhusyckiej (*Dějiny venkovskovského lidu v Čechách v době předhusitské*) świadczyła już o tym, że Graus wyrósł w kraju na czołowego — obok Jozefa Macka — rzecznika nowej marksistowskiej generacji historyków. Dwutomowe opracowanie (t. I — 1953, t. II — 1957) było bowiem fundamentalne w dwojakim wymiarze: dawało mistrzowskie przepracowanie źródeł różnej proveniencji, ale także poddawało rewizji dotychczasowe ujęcia średniowiecznej kolonizacji w krajach czeskich. Podczas gdy poszerzenie gruntów uprawnych zostało potraktowane jako wynik rozwijającej się gospodarki pieniężnej, Autor odrzucił tezę starszej literatury przedmiotu, która akcentowała w tym procesie rolę niemieckich kolonistów jako „burżuazyjną” i „przestarzałą”. Dla ówczesnej dyskusji wśród historyków istotna pozostawała marksistowsko-leninowska deklaratywność, pod którą autor skrywał swą zdumiewająco rozległą erudycję.

Trzeba wszakże zwrócić uwagę na fakt, że obok tej rozprawy, która przyniosła Grausowi docenienie na Uniwersytecie Karola, ukazały się wtedy także mniej eksponujące metodologię publikacje. Była wśród nich między innymi historyczno-gospodarcza monografia o handlu suknom w XIV i XV w. (*Česky obchod se suknem v 14. stol. a poč. 15. stol.*), która rozszerzyła pole badania na późne średniowiecze. Szerokość horyzontów intelektualnych, rzadka umiejętność harmonijnego łączenia analitycznego i syntetycznego podejścia do przeszłości skierowały u progu lat sześćdziesiątych uwagę Františka Grausa ku strukturom społeczno-politycznym, ideologii państwowej oraz światowi nosicieli tej ostatniej — ku legendom i mitom średniowiecznych Czech (por. m.in. *Adel, Land und Herrscher in Böhmen vom 10. bis 13. Jahrhundert*, 1966 oraz *Kirchliche und heidnische (magische) Komponenten der Stellung der Premysliden. Siedlung und Verfassung Böhmens* — — —, 1962). W poszukiwaniu „tertium comparationis” dla stosunków czeskich napisał Graus dwa szczególnej wagi studia. Jedno poświęcił procesom twórczym organizacji państwowych w Europie środkowej (*Die Entstehung der mittelalterlichen Staaten in Mitteleuropa*, *Historica* t. X, 1965). Drugie zawierało analizę procesów formowania się i transmisji ideologii monarchicznej w państwie Merowingów (*Volk, Herrscher und Heiligen im Reich der Merowinger*, 1963).

Nie można nie podkreślić, że w owych początkach wola metodologicznego zwrotu u Grausa łączyła się z jednej strony z potrzebami polityki (i to zarówno tej zewnętrznej, jak i wewnętrznej), z drugiej zaś z „normalnymi” potrzebami naukowo-badawczymi. Ciężko Mu to, jeżeli pamiętać o codziennej walce, jaka toczyła się w kraju, ale i działało inspirująco, jeżeli miało się w polu widzenia prawa ruchu naukowego. Widać to między innymi po tym, jak poruszał Graus te wielkie tematy, które później musiał podejmować z pozycji „rewizjonistycznych”.

Szczególnie wyraziście rysuje się to przy zagadnieniu tak zwanego kryzysu późnego średniowiecza. W roku 1953, w którym Graus przeszedł z Uniwersytetu do Akademii Nauk, wyjaśniał go w ścisłym nawiązaniu do marksizmu i przy odrzuceniu wszelkich tradycyjnych interpretacji jako rezultat „masowego przechodzenia od form pieniężnych do renty feudalnej”. Ale to okazywało się właściwie mniej doniosłe, aniżeli długotrwała dyskusja w tej sprawie, która od tego czasu przybrała wymiar międzynarodowy. Sam Graus aż po ostatnią książkę dochował tej tematyce wierności.

Już w drugiej połowie lat pięćdziesiątych, nie bez związku z intensywnymi kontaktami z historykami polskimi, co zaznaczał autor w swoim *Wstępnym bilansie* z 1968 r. (*Das Spätmittelalter als Krisenzeit. Ein Literaturbericht als Zwischenbilanz, Medievalia Bohemica*, I, 1969, *Supplementum*), poszerzył Graus swe spojrzenie na przyczyny kryzysu, dowodząc, jak bardzo tendencje metodologiczne w marksistowsko-leninowskiej nauce historii w Czechosłowacji przybrały znamiona rewizjonizmu, a nawet metodologicznego „otwarcia się” na Zachód. Zresztą proces metodologicznego oddogmatyzowania nauki historii w Czechosłowacji, zwłaszcza w swoich początkach, wymaga dalszych badań. Można sądzić, że nie rozpoczął się on dopiero wraz z szeroką dyskusją o Franciszku Kafce, jaka toczyła się tam w latach sześćdziesiątych, ale że rozdił się on już pod wrażeniem XX Zjazdu KPZR, mimo całej powierzchowności zjawiska, budzącego inne odczucia. František Graus wykazywał już wtedy gotowość wytyczania nowych dróg rozwoju dla historii strukturalnej (*Strukturgeschichte*). Ważne inspiracje zawdzięczał on swym liczным wyjazdom do Francji. Równie doniosłe okazały się kontakty z mediewistyką zachodnioniemiecką, rozpoczęte w czasie Kongresu w Sztokholmie (1960), kiedy pierwszy raz spotkał się z Herbertem Ludatem. W swoich fundamentalnych, krytycznych w stosunku do historiograficznej tradycji rozważaniach (*Deutsche und slavische Verfassungsgeschichte?*, *Historische Zeitschrift* 1963; *Über die sogenannte germanische Treue*, *Historica* 1959), jak i w pierwszych studiach nad problemem narodowościowym (*Reichenau-Tagungen*

1965) ukazywał się Graus, ów „oświecony marksista”, jako trzeźwy krytyk źródeł i zarazem zaangażowany „rewizjonista”.

Rewizjonizm ten posiadał praktyczne korzenie, wiążąc się najściślej z rozwojem sytuacji politycznej w Czechosłowacji. Albowiem František Graus — podobnie jak Macek i większość kolegów z Instytutu Historii Akademii Nauk — pokładał wielkie nadzieje w Praskiej Wiośnie i podobnie jak oni należał do gorliwych jej rzeczników. Interwencja zbrojna wojsk Paktu Warszawskiego wywołała jego gniew, który znalazł wyraz w deklaracji ogłoszonej 24 sierpnia 1968 r. w periodyku *Československý časopis Historický*: „W historii przychodzą chwile, w których każdy musi sam rozstrzygnąć, jak się zachowa i czy gotów jest całą swoją osobą bronić sprawiedliwości przeciwko przemocy, ludzkości przeciwko brutalnej sile. Żyć jak niemądra kreatura albo jak człowiek — oto decyzja, której się od każdego z nas żąda. Z pewnością można w wielu sprawach się spierać, w innych ustępować, bez obciążania jednak własnego sumienia, któremu człowiek, godny tego miana, nigdy nie może folgować, i to sumienie nieubłagane wyda wyrok na każdego, kto zdecydował się na kolaborację. Może się obecnie wydawać, że brutalna przemoc zwycięży; jest to wszakże wrażenie przejściowe. Jeszcze nigdy nie zdarzyło się, aby prawdę udało się na dłuższą metę przywieść do milczenia i powstrzymać rozwój, nawet kiedy najbardziej bezwzględni okupanci za pomocą najbardziej brutalnych metod się o to starali. Nigdy nie uznaję jakiegokolwiek okupacji Czechosłowacji, niesprawiedliwości czy poniżenia. W pełni opowiadał się za uchwałami XIV Zjazdu KPCz, za naszym legalnym rządem i za jego ustawowymi przedstawicielami”.

Kiedy ponad rok później rozpoczęto w Czechosłowacji prześladowania opozycyjnych historyków, František Graus wyemigrował do Republiki Federalnej Niemiec. Najpierw gościnnie wykładał w Konstancji, po czym w 1970 r. przyjął powołanie na katedrę historii średniowiecznej i regionalnej Niemiec na Uniwersytecie w Gießen, uczelni, która już wcześniej przyjęła Go do swego grona, przyznając Mu doktorat honoris causa. Kariera akademicka w Gießen została przerwana po dwóch latach powołaniem na katedrę w Bazylei, kierowaną niegdyś przez Jacoba Burckhardta.

W ciągu siedemnastu lat nauczania i badania w Bazylei rozwinął Graus niezwykle żywą aktywność twórczą. Wydawał jedną pracę po drugiej. W roku 1975 ogłosił krytyczne studia pt. *Lebendige Vergangenheit. Überlieferung im Mittelalter und in den Vorstellungen vom Mittelalter*, rozwijając tematykę średniowiecznej ideologii politycznej, podjętą jeszcze w Pradze. W roku 1980 podsumował wieloletnie badania nad historią państw i przeobrażeń społecznych w krajach Europy środkowowschodniej w książce pt. *Die Nationenbildung der Westslaven im Mittelalter*, włączając do swoich badań nie tylko początki organizacji państwowych, ale też czas zakończenia średniowiecznego procesu kształtowania się narodów, który upatrywał w kolonizacji pełnego średniowiecza. W końcu powrócił w 1985 r. w wielkim dziele *Pest — Geißler — Judenmorde* do problemu przesłanek kryzysu późnego średniowiecza, tematyki poruszanej przezeń wcześniej w wielu studiach szczegółowych tak teoretycznej, jak empirycznej natury. Dzięki niesłychanej erudycji był Graus mistrzem badawczej obserwacji. Wyjaśnienia jego brzmiały przekonująco zarówno wtedy, kiedy zwracał się przeciwko „nadmiernej specjalizacji” w badaniu, jak i wtedy, kiedy podejmował krytykę „naciąganych uogólnień” i protestował przeciwko ambicjom stworzenia „totalnej historii” za pomocą określonych teoretycznych modeli. To, co historyk może osiągnąć, to — wedle Niego — „analizy częściowe” (*Teilanalysen*) na podłożu porównawczym; chodziło Mu o ograniczenie dociekania do charakterystycznych symptomów badanej substancji, o indykatory. I tak starał się w ostatniej swej książce o wypnacowanie poszczególnych części składowych, tak zwanych wiązek stosunków (*Beziehungsbündel*). Poszczególne związki zamierzył zebrać we wzorach cząstkowych (*Teil-Mustern*), tworząc „przedproze nowego rodzaju historii struktur, która nie powstaje w sposób spekulatywny, tylko, wychodząc z po-

równywania, musi być żmudnie wypracowywana". Pozwoliło Mu to znaleźć drogę do wyjaśnienia prawdy o „największym wstrząsie późnego średniowiecza”, jakim stał się husytyzm. Książka stała się bestsellerem i po kilku zaledwie latach doczekała się drugiego wydania.

Františka Grausa łączyły bliskie stosunki z polską nauką historyczną. Zrozumiałe przy tym, że były one szczególnie żywe w pierwszym, praskim okresie Jego życia. Z licznych kontaktów z reprezentantami szkoły Mariana Małowista wyniósł On wiele inspiracji, które pomogły Mu zbliżyć się do integralnego ujmowania dziejów wieków średnich. Wiele zawdzięczał przyjaznej współpracy ze Zdzisławem Kaczmarczykiem i Stanisławem Russockim. Do schyłku lat sześćdziesiątych historiografia polska mogła stanowić dobry wzorzec dla badacza czeskiego, który też żywo interesował się wynikami badań nad Polską średniowieczną, recenzując prace historyków podejmujących problematykę polską nie tylko w periodykach polskich, ale i zachodnich.

Z drugiej strony badacze polscy wysoko cenili żywy, niespokojny umysł płodnego historyka z Pragi. Zainteresowanie wzbudziła już jego rozprawa doktorska z 1949 r. W obszerniej recenzji z pierwszego tomu pracy *Dějiny venkovského lidu* ogłoszonej na łamach CPH (VI (1954), z. 2, s. 383 i n.) Bogdan Sobol stwierdzał, iż książka jest, poważnym osiągnięciem naukowym, stanowiąc zarazem „podstawę do dalszego rozwoju marksistowskiej mediewistyki w zaprzyjaźnionej Czechosłowacji”. Kilkanaście lat później Stanisław Russocki podnosił w recenzji z monografii *Das Mittelalter als Krisenzeit* poważne znaczenie sądów Grausa dla nauki historii państwa i prawa (CPH XXII (1970), z. 2, s. 282 i n.). Ten sam badacz w omówieniu pracy *Die Nationenbildung der Westslaven im Mittelalter* (1980) podkreślał, że zasługą Grausa jest udowodnienie, iż „narodziny poczucia więzi narodowych u Polaków — podobnie zresztą jak u Czechów — miały miejsce znacznie wcześniej aniżeli w XIII w., jak to wówczas przyjmowano, wcześniej więc niż w zetknięciu się z falą niemieckich osadników” (CPH XXXIV (1984), z. 1, s. 195). Uznał też Grausa za najlepszego znawcę porównawczo ujmowanej historii Słowian zachodnich. Jego myśli inspirowały wielu badaczy starszej i młodszej generacji: w zakresie struktur społecznych na przykład T. Lalika, w dziedzinie układów politycznych — S. Russockiego i W. Iwańczaka, zaś w zakresie ideologii, legend i mitów — J. Banaszkiewicza.

František Graus zmarł po ciężkiej chorobie. Nie było Mu już dane doczekać drugiej „Praskiej Wiosny” z jesieni 1989 r.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)
KLAUS ZERNACK (Berlin)